



CZWARTA WŁADZA

Luty/marzec 2019

W TYM NUMERZE:

HEJ ZA BROŃ! 1

**SPIDERMAN
UNIWERSUM –
RECENZJA 2**

**NARODZINY
GWIAZDY –
RECENZJA 3**

**OSCAROWA
PRZEDPREMI-
ERA 3**

**KWESTIONA-
RIUSZ CZWÓR-
KOWICZA 4**

**FERIE BEZ
ŚNIEGU 4**

**POSTANOWIE-
NIA NOWO-
ROczne 5**

**Z BIBLIOTECZ-
NEJ PÓLECZKI 6**

HEJ ZA BROŃ!

Wojtek Hołyński

Dwa miesiące temu, 27 grudnia 2018 roku obchodziliśmy rocznicę powstania wielkopolskiego.

Jest to bardzo ważny i piękny



jubileusz, bo aż setny oraz upamiętniający jedno z najistotniejszych powstań w historii Polski, jednego z czterech wygranych przez Polaków, którego skutki możemy obserwować po dziś dzień.

Sama insurekcja wybuchła 27 grudnia 1918 roku na terenach

dawnego zaboru pruskiego przeciwko Republice Weimarskiej pogrążonej w chaosie po przegraniu I wojny światowej. Powstańcy szybko opanowali prawie cały obszar Prowincji Poznańskiej, co doprowadziło do zakończenia zrywu 16 lutego 1919 roku rozejmem w Trewirze, na mocy którego udało się nam odbić teren utracony na rzecz Prus przez zabory.

Rocznica tego wydarzenia zawsze jest hucznie

obchodzona w Poznaniu. Tym razem został zorganizowany koncert, na który bilety wstępu były darmowe. Można było na nim usłyszeć takie gwiazdy jak Andrzej Piaseczny, Edyta Górniak czy Lady Pank. Organizatorzy spodziewali się 24 tysięcy osób, ale na zdjęciach opublikowanych w

mediach można zauważyć znacznie mniej osób. Odbił się także krótki pokaz fajerwerków w akompaniamencie rac i krzyków narodowców w patriotycznych koszulkach stojących na dachu Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.

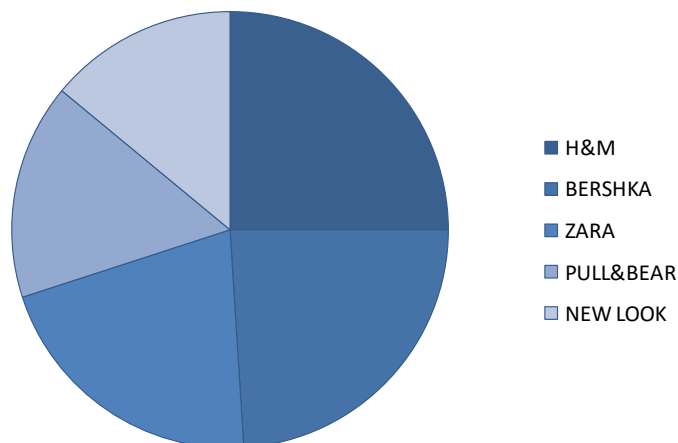
Tegoroczne obchody spotkały się z dużą falą krytyki, jednak na koniec powinniśmy pamiętać, że wszyscy jesteśmy Polakami i podziały przy świętowaniu tak ważnego wydarzenia dla Polski, bez względu na nasze poglądy, są nie na miejscu.



GDZIE UBIERAJĄ SIĘ UCZNIOWIE IV LO?

Maria Wojcieszek

Wyniki ankiety zawierają pierwszą piątkę sklepów najchętniej wybieranych przez uczniów. Oprócz podanych „czwórkowicze” wybierali również takie sklepy jak: Forever21, New Yorker, Peek&Cloppenburg, Selectshop czy Reserved. Jak widać uczniów „Czwórki” można najczęściej zobaczyć w ubraniach z H&M (25%) oraz Bershki (24%). Na trzecim miejscu plasuje się Zara (21%), a zaraz po niej Pull&Bear (16%) oraz New Look (14%). W ankiecie łącznie wzięło udział 86 osób.



REDAKCJA

Red. nac.: Katarzyna Knychala

Zastępca: Alicja Dobrołowicz

Tekst i fotografie: Wojtek Hołyński, Maria Wojcieszek, Tatiana Dwornik, Angelika Lisowska, Hanna Bazyły, Alicja Dobrołowicz, Aleksandra Hoffman, Kasia Kwiecińska

Opieka: Maciej Leciński

„SPIDERMAN UNIWERSUM” - RECENZJA

Tatiana Dwornik

W ciągu ostatnich siedemnastu lat mieliśmy trzech kinowych Spider-Manów, choć ani wersja z Maguirem czy Garfieldem nie była zła, to trudno mówić o nich jak o czymś niezwykłym, ponieważ nie wyciągały one z historii Człowieka-Pajaka „tego czegoś”, przez co nie dawały całkowitej satysfakcji. Kiedy w grudniu 2014 roku pojawiły się informacje, że w związku z niezadowolającymi wynikami finansowymi Sony Pictures postanowiło anulować plany dotyczące kontynuacji „Niesamowitego Spider-Mana” i odnowić serię tym razem współpracując z Marvel Studios, każdy fan Uniwersum Marvela czekał z niecierpliwością na efekty współpracy. Tak oto powstał „Spider-Man Homecoming”, który historię Petera Parkera wzniosł na wyższy poziom. Więc gdy dowiedziałam się, że film „Spider-Man Uniwersum”, tak samo jak film z Tomem Hollandem, powstanie we współpracy obu wytwórni filmowych wiedziałam, że będzie to coś warte obejrzenia.

Tym razem głównym bohaterem filmu nie jest sam Peter Parker (choć on także się pojawia), lecz Miles Morales. Poznajemy go na etapie, w

którym nie ma pojęcia, co szykuje mu najbliższa przyszłość. Jest uczniem elitarniej szkoły, w której jest wyśmiewany ze względu na środowisko, z którego pochodzi oraz ojca policjanta zawstydzającego go na oczach innych uczniów. Podczas prób głównego bohatera zaznajomienia się z nową szkołą po drugiej stronie miasta antagonistą Kingpin planuje otwarcie portalu międzywymiarowego tak, aby łączyć różne uniwersa. Jego główną motywacją jest chęć przywrócenia do życia swojej rodziny: żony Vannessy oraz syna Richarda. W wyniku problemów technicznych portalu po kolei w pewnych odstępach czasu pojawiają się Spider-herosi z alternatywnych rzeczywistości. Są to: Gwen Stacy jako Spider-Gwen; Peter B. Parker jako Spider-Man; Kreskówkowa świnka jako Peter-Porker; Mangowa dziewczynka jako Peni Parker oraz Detektyw z lat 30. jako Spider-Man Noir. Wszyscy bohaterowie łączą siły, by pokonać przeciwnika a przy okazji wrócić do swoich rzeczywistości.

Jednym z głównych bodźców zachęcających do obejrzenia kolejnej historii o Człowieku-Pajaku jest sama animacja. „Uniwersum” wygląda dosłow-



nie jak ożywione komiksowe kadry. Postacie rysowane są w charakterystyczny dla opowieści graficznych sposób, pojawiają się nawet komiksowe dymki prezentujące myśli bohaterów. Dzięki owej komiksowej grafice świetnie pokazano

działanie pajęczego zmysłu oraz innych mocy bohaterów. Kolejną zaletą filmu jest sama ścieżka dźwiękowa. Już w pierwszych scenach możemy usłyszeć piosenkę przewodnią, którą jest wspólny utwór Post Malone'a i Swae Lee – „Sunflower”. Republic Records zadbało, by soundtrack odpo-

wiednio reprezentował wielokulturowość głównego bohatera. Na ścieżce dźwiękowej znajdują się utwory hip-hopowe, popowe oraz latino, by odpowiednio przedstawić muzykę, której słuchają nastolatki takie jak Miles na całym świecie.

„Spider-Man Uniwersum” jest tytułem skierowanym zarówno do młodych fanów Człowieka-Pajaka, jak i dorosłych. Humor jest w 100% komiksowy. Peter Parker sypie żartami na lewo i prawo, tak jak to robi w opowieściach graficznych. Film uważam za dotychczas najlepszy film superbohaterski tego roku. (Nie zapominajmy jednak o nadchodzących premierach, które szykuje nam Uniwersum Marvela).

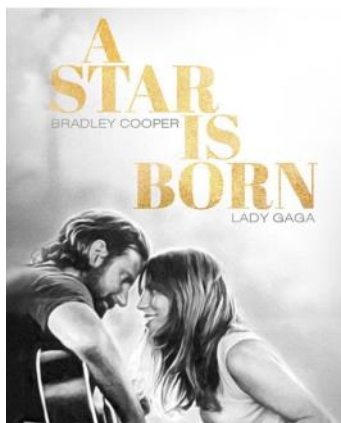


„NARODZINY GWIAZDY” - RECENZJA

Angelika Lisowska

"Narodziny Gwiazdy" to amerykański melodramat muzycznym. Jest to czwarty z kolei remake musicalu w reżyserii Williama A. Wellmana z 1937 roku. Premiera w Stanach Zjednoczonych odbyła się 20 października 2018 roku. Piosenki promujące film to "Shallow" w wykonaniu Lady Gagi i Bradleya Coopera, a także "Always Remember Us This Way" Lady Gagi. Reżyserem i jednocześnie jednym z bohaterów pierwszoplanowych jest Bradley Cooper. Lady Gaga, Sam Elliot, Anthony Ramos, czy Dave Chappelle to kolejni bohaterowie tego melodramatu. Scenariusz został napisany przez Bradleya Coopera, Erica Rotha i Willa Fettersa. Budżet przeznaczony na realizację filmu wynosił 36

mln USD, natomiast przychody brutto przyniosły w sumie dochód w wysokości 404 mln dolarów.



Jedna z osób napisała: "To jest ten film, po którym czuje się ciężar gdzieś głęboko w duszy przez kilka dni." Myślę, że

zdecydowanie można się z tą wypowiedzią zgodzić. Mimo że remake jest dość prosty, schematyczny czy nawet przewidy-



walny, to jego realizacja i role zarówno pierwszo-, jak i drugoplanowe powodują, że "Narodziny Gwiazdy" ocenia się wysoko pod względem

ekranowej chemii pomiędzy głównymi bohaterami. Na szczególną uwagę zasługuje ścieżka dźwiękowa, dzięki której od pierwszych minut można się przenieść w sam środek koncertowego widowiska. Film ten bawi, wzrusza, denerwuje, wywołuje całą gamę różnych emocji, które powinny pojawić się przy dobrych produkcjach.

Warto także wspomnieć o 8 nominacjach do Oscarów, jakie uzyskały "Narodziny Gwiazdy". A mianowicie w kategoriach: najlepszy film, scenariusz adaptowany, aktor i aktorka pierwszoplanowi, aktor drugoplanowy, piosenka, zdjęcia i najlepszy dźwięk. Melodramat otrzymał nagrodę Złotego Globa w kategorii najlepsza piosenka.

OSCAROWA PRZEDPREMIERA

Hanna Bazyli

Za nami 76 gala Złotych Globów, która odbyła się 6 stycznia w Beverly Hills. Uroczyste wręczenie laurów poprowadzili Sandra Oh oraz Andy Samberg. Tradycyjnie rozdanie nagród podzielone było na dwie główne kategorie: produkcje kinowe oraz produkcje telewizyjne. Najwięcej nominacji otrzymał film *Vice* – sześć oraz serial *Zabójstwo Versace: American Crime Story* – cztery. Ostatecznie po gali okazało się, że największymi zwycięzcami można określić *Green Book* uhonorowany trzema statuetkami oraz właśnie *Zabójstwo Versace: American Crime Story i The Kominsky Method*, które zdobyły po dwie nagrody. Dużym zaskoczeniem była przegrana filmu *Narodziny Gwiazdy* w kategorii najlepszy film dramatyczny, gdzie zwycięstwo odniosło *Bohemian Rhapsody*. Produkcenci tego filmu mogli również cieszyć się z wygranej Remiego Maleka za najlepszą rolę męską w filmie dramatycznym.

Kolejnym złotym Globem w swojej kolekcji mogli się cieszyć Glenn Close za kreację w *Żonie*, Christian Bale – odtwórca głównej roli w *Vice* oraz Olivia Colman występująca w *Faworycie*.

Wśród debiutantów znaleźli się Mahershel Ali (najlepszy aktor drugoplanowy – *Green Book*), Regina King (najlepsza aktorka drugoplanowa – *Gdyby ulica Beale umiała mówić*) oraz Alfonso Cuarón – reżyser filmu *Roma*. Film ten otrzymał również statuetkę za najlepszy film nieanglojęzyczny. Nagrodę za najlepszy film komediowy lub musical otrzymał *Green Book*. Lady Gaga cieszyła się z wygranej za najlepszą piosenkę *Shallow*. Najlepszym serialem dramatycznym okrzyknięto



Zawód: Amerykanin. Na gali nie zabrakło również gwiazd wręczających nagrody. Na scenę zawitali m.in. Bill Murray, Gary Oldman, Nicole Kidman, Taylor Swift oraz Halle Berry. Jak zawsze widzowie byli świadkami łez wzruszenia, okrzyków radości oraz płomiennych przemówień zwycięzców.

Złote Globy nazywane są małymi Oscarami, wielokrotnie zdarza się, że filmy i aktorzy uho-

norowani Złotymi Globami, pod koniec lutego zdobywają Nagrody Akademii Filmowej. Podobnie może być również w tym roku, gdyż z nominacji do Oscarów cieszą się m.in. *Bohemian Rhapsody*, *Green Book*, *Roma*, Alfonso Cuarón, Olivia Colman, Christian Bale, Rami Malek, Regina King oraz Mahershala Ali. Już 24 lutego przekonamy się, czy prognozy ze Złotych Globów rzeczywiście okażą się słuszne.

KWESTIONARIUSZ CZWÓRKOWICZA

Rozmowę z panią profesor **Katarzyną Andrzejczak** przeprowadziła *Alicja Dobrołowicz*.

Co motywuje Panią do wstawiania każdego dnia?

Budzik i praca

Jakie jest Pani motto życiowe?

Rób to, co kochasz. Kochaj to, co robisz.

Co robi Pani dla lepszego samopoczucia?

Czytam książki, gotuję i rozwiązuje krzyżówki.

Gdyby uczucia miały barwy, jaki kolor miałyby dla Pani teraz?

Niebieski.

Z jakim zwierzęciem się Pani utożsamia?

Z koziorożcem, jako że to mój znak zodiaku.

Jakie jest Pani ulubione słowo?

Trzy magiczne: proszę, dziękuję i przepraszam.

Jakie miejsce chciałaby Pani obejrzeć przed śmiercią?

Jest ich dużo, ale na pewno Australię i Nową Zelandię.

Dlaczego wybrała Pani zawód nauczyciela?

Lubię pracę z młodzieżą.

Gdyby nie była Pani nauczycielką to kim?

Prawnikiem lub śledczym.

Co drażni Panią w środowisku szkolnym?

Bezmyślność niektórych uczniów.

Jaki przedmiot szkolny sprawiał Pani największy problem?

Fizyka.

Co bawi Panią w pracy?

Sposób, w jaki uczniowie usprawiedliwiają swoje nieprzygotowanie do lekcji i nieobecność.

Co najbardziej Panią przeraża?

Upływ czasu i wysokość mojej emerytury.

Jak wyraża Pani złość?

Zacinam się w sobie i liczę do 20.

Jaka jest Pani największa zaleta?

Punktualność.

Co czyni Panią szczęśliwą?

Czas spędzony z rodziną i moja praca.

Jaką supermoc chciałaby Pani posiadać?

Moc przewidywania przyszłości.

Jaki jest Pani ulubiony gatunek filmowy

Każdy, ale najmniej horror.

Co wzięłaby Pani ze sobą na bezludną wyspę?

Ciekawą książkę.



Fot. Alicja Dobrołowicz

JAK SPĘDZIĆ FERIE BEZ ŚNIEGU?

Aleksandra Hoffman

Ferie... czas, kiedy nasz umysł może chociaż częściowo oderwać się od codziennej rutyny i szkolnych zawirowań. Sprawdziany i kartkówki odchodzą na drugi plan, nareszcie mamy czas na... No właśnie, na co?

Michał Anioł powiedział, że *nad stracony czas nic bardziej nie boli*. Umiejętność dobrego wykorzystania czasu jest bowiem sztuką, niezwykle przydatną i wbrew pozorom wcale nie trudną. Dotyczy to zarówno czasu pełnego nauki i rozmaitych spraw wymagających wkładu własnego, jak i czasu, kiedy możemy sobie pozwolić na większą swobodę. Ferie to właśnie taki czas - swobody i odpoczynku. Nasze plany, jak spędzić te wolne chwile, są bardzo obiecujące. Niestety, plany planami, a w rzeczywistości nierzadko

kończy się wszystko na siedzeniu przed telewizorem lub komputerem (co, oczywiście, również jest potrzebne). Dla niektórych czas wolny to okazja do spotkania się z przyjaciółmi, „improwizowania”, dla innych, to chwila, a może nawet dni spędzone z ulubioną książką czy przy muzyce. Bardziej aktywni wybiorą jakieś zimowe sporty. Oni jednak są w dużej mierze uzależnieni od pogody. Co więc zrobić, gdy w kalendarzu zaznaczone są dni wolne, a za oknem szaro i pochmurnie? Taka pogoda nie spodoba się również miłośnikom spacerów w zimowej aurze. Jak w takim razie nie nudzić się w ferie bez śniegu? Oczywiście zawsze można wyjechać do ciepłych krajów, bądź tam, gdzie jest śnieg i słońce, ale czy to jedyne rozwiązanie? Oczywiście, że nie! Ferie to wspaniały czas na pogłębienie swoich relacji ze znajomymi, poznawanie nowych ludzi. Można też poświęcić się literaturze, która od dawna

kusiła atrakcyjnymi tytułami. Tym, których książki zbytnio nie pociągają, pozostają kina i wypożyczalnie filmów. Dla wielbicieli sportu – lodowisko. To świetna okazja, by nauczyć się czegoś nowego bądź doszlifować swoje umiejętności, a równocześnie spędzić czas ze znajomymi, rodziną lub drugą połówką. A jeżeli filmy i piruety na lodowej tafli również nie przypadną nam do gustu? Może w takim razie warto zająć się gotowaniem? W czasie ferii mamy dosyć czasu, by wypróbować nowe przepisy i – w razie potrzeby – dokładnie posprzątać bałagan. Można puścić wodze fantazji i przygotować ciekawe propozycje na drugie śniadania do szkoły, by były one miłym przerwaniem zwyczajnych kanapek. Jeżeli jednak czujemy, że gotowanie to nie nasza działka, może warto spróbować czegoś zupełnie innego – poszukać, co młodym ludziom oferuje miasto. Kursy tańca, rysunku, wycieczki do

ciekawych, a mało znanych miejsc – to tylko nieliczne propozycje. Do ich wyszukania wystarczy użyć „pudełeczka”.

Dla miłośników domowego zacisza atrakcją może być nauka nowego języka obcego. Niby nauka, ale cóż to za uczucie wolności, kiedy nie musimy poznawać nowego języka, pochylając nad podręcznikami, a słuchając piosenek czy oglądając filmy w wersji oryginalnej lub kanał YouTube. Doskonały przykład na to, jak połączyć przyjemne z pożytecznym.

Zimowe ferie bez śniegu? Nie ma problemu! Wystarczy tylko obudzić w sobie ducha kreatywności i znaleźć coś, co naprawdę nas interesuje, co przyniesie nam radość i relaks.

POSTANOWIENIA NOWOROCZNE TRZY MIESIĄCE PÓŹNIEJ...

Kasia Kwiecińska

Czy to nie dziwne rozmawiać o postanowieniach noworocznych trzy miesiące po rozpoczęciu 2019 roku? Osobiście myślę, że jest to idealna pora. Po upływie kilku miesięcy możemy spojrzeć prawdzie w oczy, jak idzie nam trzymanie się postanowień, obietnic i ograniczeń rozpoczętych w sylwestrową noc. Zrzucenie

paru dodatkowych kilogramów, nabycie ich, czytanie większej liczby książek, skupienie się na nauce czy wyzbycie się niezdrowych nawyków - kto z nas nigdy nie chciał wprowadzić jednej z tych zmian do swojego życia, rozpoczynając nowy rok? Wiele mówi się o niepowodzeniach wiążących się z wytrzymałością w postanowieniach, ale niewielu interesują się pracą włożoną w (choć krótkim)

trzymaniu się ich. Praca nad samym sobą zawsze będzie wartościowa, nieważne czy rozpoczęta w nowym roku czy nie. Patrząc na sytuację z innej perspektywy, nowy rok dzięki postanowieniom daje wielu przedsiębiorstwom możliwość zwiększenia zysków. Na przykład siłownia w styczniu odwiedzana będzie przez ok. dwa razy więcej osób niż w ciągu innych miesięcy, dietetyk będzie miał

wiele nowych zleceń a sklepy ze zdrową żywnością cieszyć się będą większym zainteresowaniem. Dlatego może jednak skutek, czyli 8% osób trzymających się swoich postanowień (według badań przeprowadzonych w USA) jest mniej istotny dla każdego z nas niż sama praca włożona w dążeniu do ich utrzymania?

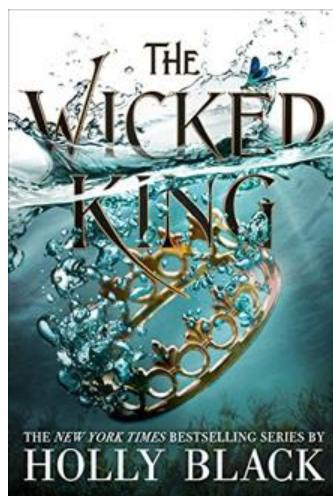
TRZY POWODY, ŻEBY ODŁOŻYĆ NAUKĘ NA PÓŹNIEJ

Zuzanna Wólczyńska

Zły Król to druga część trylogii Okrutnego księcia i jednocześnie jedna z najbardziej wyczekiwanych książek 2019 roku. W tomie pierwszym „Okrutny książę” Holly Black przeniosła nas do bajecznego świata elfów zwanego Elysium. Z pozoru magiczna i delikatna kraina nadnaturalnych istot okazuje się być miejscem intryg, czarów i magii. Jude, którą porwano i usadzono w świecie elfów, za wszelką cenę pragnie odnaleźć w nim miejsce. Jednak, by je zdobyć, musi rzucić wyzwanie najokrutniejszemu księciu – Cardanowi, a następnie ponieść konsekwencje swoich wyborów. „Zły król” oferuje Wam jeszcze więcej emocji, planów i zawiłości niż „Okrutny książę”. Jeśli w najbliższym czasie macie natłok sprawdzianów i kartków, to już tylko od Was zależy, czy sięgniecie po tę książkę. Gwarantuję Wam nieprzespane noce oraz zakończenie, po którym nie będziecie umieli się pozbierać. data premiery: 27 lutego 2019 r.

Remigiusz Mróz to polski autor,

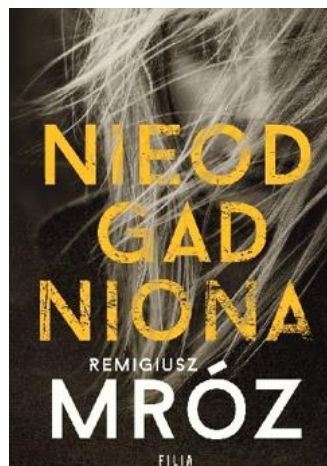
bez którego, jak miemam, spora grupa czytelników, nie wyobraża



sobie życia. Jest jednym z najbardziej cenionych pisarzy polskiego pokolenia, a „Nieodgadniona” to kolejny thriller w jego wykonaniu. Premiera tej książki miała miejsce 30 stycznia i jest kontynuacją „Nieodnalezionej”. Autor w pierwszym tomie pozostawił kilka niedomkniętych wątków i pytań, na które miejmy nadzieję, odpowiedzi poznamy w „Nieodgadnionej”. W tomie pierwszym mogliśmy odkryć historię zaginięcia Ewy i zmagania narzeczonego w odnalezieniu jej oraz rozwiązaniu tajemniczej

zagadki. Co czeka nas teraz i czym zaskoczy nas autor? Przekonajmy się, sięgając po „Nieodgadnioną”.

„Trzysta lat przed wydarzeniami przedstawionymi w cyklu Pieśni Lodu i Ognia, na długo przed konfliktem, z powodu którego wszystkie wielkie rody Westeros zwróciły się przeciwko sobie, krainą władał niepodzielnie ród Targaryenów, ostatnich z

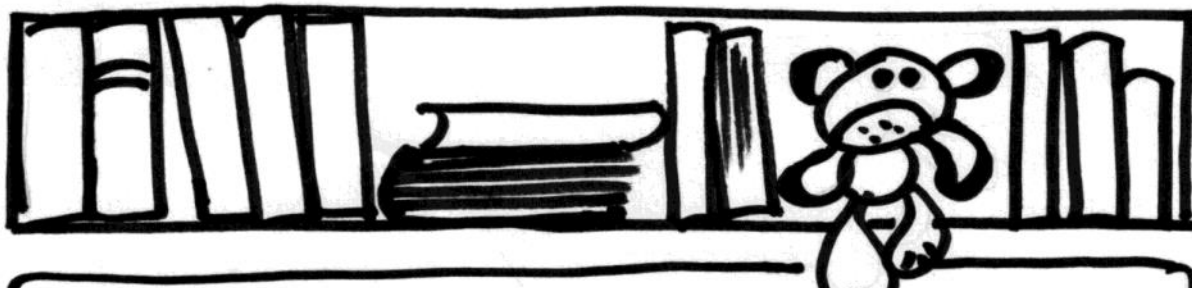


żyjących smoczycy lordów. Targaryenowie przeżyli Zagładę Valyrii i osiedlili się na Smoczej Skale. Ta książka opowiada dzieje ich legendarnej dynastii od Aegona Zdobywcy aż po krwawy Taniec Smoków, wojnę domową między Aegonem II a jego przyrodną siostrą Rhaenyra, walczącymi o tron swego ojca, która ogarnęła całe Westeros i

omal nie doprowadziła do upadku dynastii Targaryenów. Opisuje też pokłosie tego konfliktu i wstąpienie na tron króla Aegona III, zwanego Zgubą Smoków” Jak wiadomo jesienią w oryginalne ukazał się pierwszy tom „Ognia i Krwi”, a niedługo później także polskie wydanie. Wydawnictwo Zys i S-ka zdecydowało się podzielić tę książkę na dwie części, a premiera drugiego tomu przypadła na 28 stycznia. Dla wszystkich fanów George’a R.R. Martina pierwszy dzień w szkole po ferii chyba nie był taki straszny, co? Jeśli wciąż nie macie własnego egzemplarza Ognia i Krwi, to się spieszcie. Książki rozchodzą się jak świeże bułeczki!



2 bibliotecznej potyczki...



To jasne że humany to najwięksi fani literatury.

Anika:

Poleciłabym „Zostań jeśli kochasz”, wzruszyła mnie historia dziewczyny, której rodzice zginęli w wypadku, sama walczy o życie. Poznaje w tym samym czasie miłość swojego życia.



Julia W.:

„Kot który znał Szekspira” to kryminał o zbrodniach, które popełniają ludzie wżemst Szekspira. Zainspirowały mnie, do sięgnięcia po nią lekcje polskiego.



Jakub F.:

„Sztuka zwycięstwa” – autobiografia Phila Knighta. To założyciel Nike. Jego historia opisuje wiele trudów, które go napotkały na drodze do rozwinięcia marki. Jest moją inspiracją.



Jakub J.:

Moją ulubioną książką jest biografia Michaela Jacksona z 2010. Jest dla mnie niesamowita inspiracja. Za dzieciaka bardzo podobał mi się jego styl.



Nikodem:

Przychodzi mi do głowy książka, którą czytałem jeszcze w podstawówce. Nazywa się „Rezydent wieży” i była o magu, który pomagał poszukiwaczom przygód i załatwiał im magiczne przygody. Siegnąłem po nią, bo była dołączona do czasopisma „Fantastyka”. Jest fantastyczna, bo skupia się na bohaterze, który z reguły w historiach fantastycznych jest gdzieś w tle.



Druga klasa dziennikarsko-akademicka podzieliła się z nami następującymi tytułami.